

W tej szkole dzieciom nie wolno mówić na przerwach

23 września 2018

Szkoła City of London Academy Highgate Hill w Islington (w północnym Londynie) zakazała dzieciom rozmawiać w trakcie przerw. Uczniom nie wolno także bawić się w szkole telefonami komórkowymi.

Choć sprawa ta zakrawa o żart, to w rzeczywistości tak nie jest. W szkole City of London Academy Highgate Hill, która do niedawna była żeńską szkołą Mount Carmel Catholic College for Girls i w której uczy się ok. 500 dziewczynek i chłopców w wieku od 11 do 18 lat, wprowadzono zakaz rozmów w trakcie przerw. Uczniom wolno jedynie „w milczeniu” przechadzać się po korytarzach, ale też z zastrzeżeniem, że między klasami wolno chodzić wyłącznie po dobrej stronie. Uczniom, którzy złamią zasady i będą plotkować między lekcjami albo tym, którzy będą się przemieszczać po złej stronie korytarza, grozi rozmowa z dyrektorem.

Nowy regulamin wszedł w życie 5 września. Na jego obronę dyrektor Prince Gennuh oświadczył w liście do rodziców: – „Nastąpiła znaczna poprawa odkąd napisałem do was po raz ostatni o naszych oczekiwaniach względem atmosfery panującej na korytarzach. Jednakże wciąż mamy do czynienia ze znacznym hałasem w przerwach między lekcjami, który bardzo negatywnie wpływa na trwające lekcje. Dążymy do osiągnięcia scholastycznej atmosfery na korytarzach przez cały czas. Stąd też od września uczniowie będą ostrzegani, gdy będą opuszczali sale lekcyjne i będziemy od nich oczekiwali, że będą się poruszać w ciszy oraz po lewej stronie korytarza. Przewidujemy sankcje dla uczniów, którzy nie spełnią naszych oczekiwań”.

W ramach w powrotu do rygorystycznych, wiktoriańskich wręcz reguł, uczniowie szkoły City of London Academy Highgate Hill

nie mogą także korzystać w szkole z telefonów komórkowych. Za bawienie się telefonem podczas lekcji albo na przerwach grozi skonfiskowanie urządzenia na cały semestr, a jeśli telefon zadzwoni dzieciom w plecaku, to 2 tygodnie konfiskaty.

Źródło: PolishExpress.co.uk